

Sygn. akt II C 766/15

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 października 2017 roku

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO Katarzyna Sałaj – Alechno

Protokolant: Monika Szczegot

po rozpoznaniu w dniu 5 października 2017 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. K. (1) i K. K. (2)

przeciwko (...) w Republice Czeskiej prowadząca działalność w Polsce poprzez (...) Spółka akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W.

o zapłatę zadośćuczynienia i odszkodowania

I. zasądza od pozwanego (...) w Republice Czeskiej na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 65 000 zł

( sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) w Republice Czeskiej na rzecz powódki K. K. (2) kwotę 58 000 zł ( pięćdziesiąt osiem tysięcy) z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanego (...) w Republice Czeskiej na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 4 006,28 zł (cztery tysiące sześć złotych dwadzieścia osiem groszy) a na rzecz powódki K. K. (2) kwotę 3 554,77 zł (trzy tysiące pięćset pięćdziesiąt cztery złote siedemdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego Warszawa Praga w Warszawie od powoda K. K. (1) i powódki K. K. (2) kwoty po 454,89 zł (czterysta pięćdziesiąt cztery złote osiemdziesiąt dziewięć groszy) oraz od pozwanego (...) w Republice Czeskiej kwotę 909,78 zł ( dziewięćset dziewięć złotych siedemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych z sum Skarbu Państwa.

**Sygn. akt II C 766/15**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 lipca 2015 roku (k.2, koperta k.115), K. K. (1) i K. K. (2) wnieśli o: zasądzenie od (...) w Republice Czeskiej prowadząca działalność w Polsce poprzez (...) Spółka akcyjna Oddział w Polsce z siedzibą w W. odpowiednio kwot 85.000 zł i 79.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za krzywdę po śmierci najbliższego członka rodziny (żony i matki) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2014 roku do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego

na rzecz powodów kwot po 30.000 zł tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się sytuacji życiowej po śmierci najbliższego członka rodziny wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 stycznia 2016 roku (k.162, koperta k.168) pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany przyznał, iż w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za wypadek komunikacyjny co do zasady, zakwestionował jednocześnie zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia.

Postanowieniem z dnia 13 maja 2016 roku (k.198), Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego psychiatry i psychologa na okoliczność ustalenia jakiego charakteru więzi istniały pomiędzy zmarłym i powodami oraz jakie było ich nasilenie, jakie miejsce w życiu powodów zajmował zmarły, jaki wpływ wywarł wypadek i śmierć L. K. na stan psychiczny powodów, jak długo powodowie odczuwali (odczuwać będą) w sferze psychicznej skutki wypadku i śmierci L. K..

W dniu 24 listopada 2016 roku została sporządzona opinia psychiatryczno – psychologiczna (k.421, k.430).

Postanowieniem z dnia 7 grudnia 2016 roku (k.444), Sąd dopuścił dowód z z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków oraz medycyny sądowej na okoliczność: czy poszkodowana przyczyniła się bezpośrednio do zaistnienia zdarzenia, powstania szkody, krzywdy, zwiększenia ich rozmiarów i w jakim zakresie, w jaki sposób niezapięcie przez poszkodowaną pasów bezpieczeństwa wpłynęło na skutki wypadku i odniesione przez nią obrażenia oraz czy gdyby pas bezpieczeństwa był zapięty skutki wypadku byłyby inne, czy bezwładnościowy pas bezpieczeństwa jest efektywny w ograniczeniu ruchów poprzecznych osoby zapiętej w ten pas, czy w okolicznościach zderzenia bocznego lewego – zbliżonego do prostego, zmarła L. K. siedząc z lewej strony na tylnej kanapie miała szansę uniknięcia obrażeń skutkujących jej zgonem także będąc zapięta w trzypunktowy bezwładnościowy pas bezpieczeństwa.

W dniu 16 czerwca 2017 roku (k.483), została sporządzona opinia sądowno-lekarska .

Na rozprawie przeprowadzonej w dniu 5 października 2017 roku (k.519), strony podtrzymały dotychczasowe stanowisko w sprawie.

Do zamknięcia przewodu sądowego, stanowiska stron pozostały niezmienione.

### ***Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 1 września 2013 roku doszło do wypadku drogowego w miejscowości N.. A. K., kierująca samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, nie zachowując należytej ostrożności wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na drogę z pierwszeństwem przejazdu, nie zatrzymując się przed znakiem B-20 „Stop” nakazującym bezwzględne zatrzymanie, wyjeżdżając na jezdnię drogi mającej pierwszeństwo przejazdu bezpośrednio pod nadjeżdżający samochód „R. (...)” o nr rej. (...) kierowany przez S. L. (1), doprowadzając do zderzenia obu pojazdów. W wyniku zderzenia, pasażerka pojazdu F. (...) – L. K. doznała obrażeń ciała m.in. w postaci rozerwania tętnicy głównej z następowym wynaczynieniem do jam opłucnych powodujących ostrą niewydolność krążenia nasiloną urazem rdzenia kręgowego w odcinku szyjnym, w następstwie których poniosła śmierć, zaś K. K. (1) doznał m.in. stłuczenia mózgu, złamania kości ciemieniowej prawej , złamania trzonu mostka, złamania żebra III i VII po stronie lewej , stłuczenia płuca lewego , które naruszyły prawidłowe funkcjonowanie czynności jego organizmu na okres powyżej dni 7.

Wyrokiem z dnia 31 marca 2014 roku, Sąd Rejonowy w Jędrzejowie w sprawie o sygn. akt II K 916/13 uznał A. K. za winną zarzucanego przestępstwa z art. 177 § 1 i 2 k.k w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Pojazd sprawcy wypadku w dacie zdarzenia był ubezpieczony w (...) w Republice Czeskiej prowadzącą działalność w Polsce poprzez (...) Spółka akcyjna Odział w Polsce z siedzibą w W. .

W chwili wypadku, L. K. miała 54 lata, była żoną K. K. (1) (ur. (...)) i matką K. K. (2) (ur. (...)). Tworzyli dobrą, szczęśliwą rodzinę. Zamieszkiwali wspólnie w domu położonym w W., przy ul. (...). Zmarła wraz z powodem wychowała 2 córki. Poza tym wspierała męża w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (pomagała mu w „papierkowej robocie”), a dodatkowo prowadziła dom i organizowała życie całej rodziny. Na co dzień L. K. pracowała jako ekspedientka w (...) sp. z o.o., a jej miesięczne dochody wynosiły 1.000-1.300 zł netto.

W momencie śmierci żony, K. K. (1) prowadził własną działalność gospodarczą związaną z usługami budowlano – hydraulicznymi. Jego miesięczny dochód kształtował się w wysokości 10.000-15.000 zł.

Małżeństwo powoda ze zmarłą trwało 30 lat. Małżonków łączyły relacje przyjacielskie, byli prawdziwymi partnerami. Żona była dla K. K. (1) najbliższą osobą, tym bardziej, że wspólne dzieci były już dorosłe (starsza córka nie mieszkała już z nimi, a młodsza była już niezależna finansowo). O śmierci żony dowiedział się po wybudzeniu ze śpiączki (powstałej na skutek doznanych urazów), a znaczenie tego faktu docierało do niego powoli. Powód w dalszym ciągu przeżywa utratę żony, czując pustkę, smutek. K. K. (1) tęskni za żoną, często powracając do niego wspomnienia związane z jej osobą. Nie chce jednak mówić o żonie, gdyż nadal głęboko przeżywa jej śmierć. Odczuwa utratę sensu życia o której głośno mówi. Odwiedza regularnie grób żony, 2-3 razy w tygodniu.

Powód pozostaje obecnie na rencie rodzinnej, która stanowi jego podstawowe źródło utrzymania. Z jej tytułu uzyskuje miesięcznie kwotę w wysokości 780 zł. Dodatkowo czerpie dochód w wysokości 1.500 zł miesięcznie z tytułu wynajmu lokalu. Od wypadku uległ zmianie jego sposób myślenia i zachowania. Odczuwa ograniczenia jeśli chodzi o pamięć, ma problemy z wypowiedaniem się (mowa spowolniona) i zapamiętywaniem. Nie może pracować, gdyż nie pamięta podstawowych czynności koniecznych przy wykonywaniu swojej pracy. Na skutek przebytych urazów powód stał się nerwowy, łatwo wyprowadzić go z równowagi. Powoda cechuje spowolnienie, nadmierna drobiazgowość i dygresyjność. Stwierdzone u powoda zaburzenia w jego funkcjonowaniu mają charakter tzw. zaburzeń organicznych, wobec tego biegli stwierdzili, że są one trwałe i są skutkiem doznanych w wypadku urazów. Powód korzystał z pomocy psychologa w K., a potem w przychodni rejonowej. Na stałe przyjmuje leki i jest pod opieką neurologa. Na skutek wypadku cierpi na niedowład lewostronny.

K. K. (2) w chwili wypadku pracowała w firmie (...) na stanowisku specjalisty ds. wprowadzania danych. Osiągała miesięczny dochód w wysokości ok. 1.400 zł. Przed wypadkiem wiodła bezproblemowe życie, nie miała problemów, była osobą towarzyską. Zamieszkiwała wspólnie z rodzicami, utrzymując codzienny kontakt z matką. Jej relacje ze zmarłą były bliskie, rozmawiała o wszystkim, matka zawsze służyła powódce radą. K. K. (2) otrzymywała od matki różnego rodzaju wsparcie. Nie pamięta sytuacji uzyskania informacji o wypadku i śmierci mamy. Nie mogła uwierzyć w to co się stało. Nadal niekiedy wydaje jej się nierealne, że matka nie żyje. K. K. (2) ma problem, aby rozmawiać o jej śmierci, ale nieustannie myśli o matce i często chodzi na cmentarz. Przed wypadkiem rodzice udzielali córce regularnego wsparcia finansowego, a teraz to ona musi pomagać ojcu, który nie może pracować i który nie potrafi wykonać spraw urzędowych. K. K. (2) przejęła obowiązki, które wcześniej spoczywały na zmarłej matce. Ma poczucie odpowiedzialności za ojca, a także stały niepokój o bliskich. Po wypadku ograniczyła kontakty towarzyskie, bowiem inni znajomi mają matki i często o nich opowiadają. Powódka natomiast czuje wtedy pustkę i przygnębienie. Biegli stwierdzili u K. K. (2) objawy przewlekłego stresu pourazowego i objawy łagodnego stanu depresyjnego będącego następstwem przeżycia traumy z powodu nagłej i niespodziewanej śmierci matki oraz obrażeń odniesionych przez ojca w wypadku. Zły stan zdrowia K. K. (1), który przebywał w szpitalu na skutek poważnych urazów, długo nie odzyskiwał przytomności i istniało realne zagrożenie jego życia, spowodował że powódka odczuwała lęk i obawy przed stratą drugiej bliskiej osoby.

Powódka ukończyła studia na kierunku zarządzanie (na poziomie licencjatu) i w chwili obecnej pracuje jako pracownik biurowy, uzyskując miesięczny dochód w wysokości około 1.500 zł.

Pismem z dnia 27 listopada 2013 roku, pełnomocnik powodów dokonał zgłoszenia szkody u pozwanego. W toku procesu likwidacji szkody, pozwany przyjął swoją odpowiedzialność za szkodę oraz przyznał na rzecz powoda K. K. (1) kwotę 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a na rzecz powódki K. K. (2) kwotę 30.000 zł. Jednocześnie pozwany

dokonał pomniejszenia wskazanych kwot o 30 % stopnia przyczynienia się zmarłej do powstania szkody, wypłacając powodowi kwotę odpowiednio 35.000 zł i 21.000 zł. W piśmie z dnia 25 lutego 2014 roku, powodowie złożyli wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, jednakże pozwana nie znalazła podstaw do zmiany pierwotnej decyzji (pismo z dnia 17 lutego 2014r.)

Dowód: kserokopia aktu zgonu L. K. (k.17), kserokopia aktu oskarżenia przeciwko A. K. (k.18), pismo z dnia 27 listopada 2013 roku (k.21), pismo pozwanego z dnia 17 lutego 2014 roku (k.25, k.27), pismo z dnia 25 lutego 2014 roku (k.29), pismo z dnia 25 marca 2014 roku (k.32), opinia psychiatryczno – psychologiczna z dnia 24 listopada 2016 roku (k.421, k.430), opinia sądowno – lekarska z dnia 16 czerwca 2017 roku (k.483), wyrok z dnia 31 marca 2014 roku (k.201 w aktach sprawy II K 916/13). Zeznania: R. C. (k.197), S. L. (1) (k.197), A. K. (k.197), K. D. (k.197), K. K. (3) (k.197), K. K. (2) (k.197), K. K. (1) (k.197)

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie wyżej wymienionych dokumentów, opinii psychiatryczno – psychologicznej z dnia 24 listopada 2016 roku oraz opinii sądowno – lekarskiej z dnia 16 czerwca 2017 roku, a także zeznań świadka R. C.. Zeznania pozostałych świadków, nie wniosły do sprawy, gdyż świadkowie wypowiadali się jedynie, co do kwestii zapiecia przez poszkodowaną pasów bezpieczeństwa i okoliczności wypadku. Opinie biegłych P. N. i E. M. oraz C. Ż. były spójne i rzetelne, a strony ich nie kwestionowały.

### **Sąd, zważył co następuje:**

Powództwo co do zasady należało uznać za uzasadnione, co do zadośćuczynienia, lecz nie w rozmiarze zgłoszonym w pozwie, natomiast za nieuzasadnione Sąd uznał żądanie odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej uprawnionych.

Ubezpieczyciel nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady, jednakże z uwagi iż pozwany jest zagranicznym ubezpieczycielem działającym na terenie Polski jedynie przez swój oddział, omówieniu wymagała kwestia jurysdykcji krajowej, którą Sąd bada z urzędu. Na terenie Unii Europejskiej kwestia międzynarodowej właściwości została skodyfikowana w rozporządzeniu Wspólnoty Europejskiej, a mianowicie w Rozporządzeniu Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22.12.2000r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (dalej: Rozporządzenie nr 44/2001) (Dz. U. 2001, L 12, str. 1). Poszkodowanemu po wypadku zagranicznym w zakresie powództwa przeciwko ubezpieczycielowi OC pozostają do dyspozycji trzy możliwości odnośnie międzynarodowej właściwości miejscowej sądu, przy czym jego obowiązkiem jest, wybór pomiędzy sądem właściwym ze względu na siedzibę odpowiedzialnego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej (art. 2 Rozporządzenia nr 44/2001); sądem właściwym w kraju wypadku (miejsce deliktu: art. 5 nr. 3 Rozporządzenia nr 44/2001); sądem właściwym w kraju swojego miejsca zamieszkania (art. 11 ust. 2 w pow. z art. 9 ust. 1 lit. b) w powiązaniu z Rozporządzeniem nr 44/2001). Powodowie wnosząc przedmiotowy pozew, wybrali sąd właściwy dla kraju wypadku, a jednocześnie właściwy dla swojego miejsca zamieszkania. Do likwidacji szkody, zastosowanie będzie miało prawo cywilne procesowe kraju miejsca zamieszkania poszkodowanych, prawo odszkodowawcze kraju wypadku, kodeks drogowy (przepisy kodeksu drogowego ważne w kwestii odpowiedzialności) kraju wypadku.

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c w zw. z art. 435 §1 k.c za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek, odpowiedzialność ponosi samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Odpowiedzialność cywilna posiadacza pojazdu mechanicznego jest objęta systemem obowiązkowego ubezpieczenia (art.4 pkt.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych DZ.U z 20013r, poz. 392). Odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter wtórny – pochodny wobec odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, a poszkodowany może dochodzić roszczenia odszkodowawczego bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 19 ust.1 powołanej ustawy). Materialnoprawną podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowi art. 822 § 1 k.c, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń, z którym została zawarta umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania

za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia.

Jako podstawę odpowiedzialności pozwanego z tytułu zadośćuczynienia Sąd przyjął przepis art. 446 § 4 k.c. Roszczenie wskazane w tym przepisie jest fakultatywne. Oznacza to, że kwota zadośćuczynienia nie jest zasądzana automatycznie w każdym przypadku, gdy nastąpiła śmierć osoby najbliższej. Konieczne jest dalsze wykazanie, że śmierć osoby najbliższej spowodowała krzywdę u osób uprawnionych do otrzymania zadośćuczynienia. W ocenie Sądu, w niniejszej sprawie zaistniała sytuacja uzasadniająca przyznanie powodom dalszego zadośćuczynienia. Utrata członka rodziny (żony/ matki) spowodowała bowiem u powodów poczucie krzywdy i niepowetowanej straty, na co wskazują opinie biegłych, zeznania świadka R. C. oraz treść uznanych za wiarygodne wypowiedzi powodów w toku przesłuchania.

W związku z powyższym powodom należy się stosowne zadośćuczynienie uzależnione od rozmiarów doznanej krzywdy.

Przepis art. 446 § 4 k.c nie wskazuje żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria te zostały wypracowane w praktyce, w szczególności na podstawie judykatury Sądu Najwyższego na gruncie zadośćuczynienia przyznanego na podstawie art. 445 k.c i art. 448 k.c. Pozostawiona składowi orzekającemu swoboda w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pozwala uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej w rozpoznawanej sprawie ( wyrok SN z dnia 19 maja 1998 r. , II CKN 756/97).

Zadośćuczynienie oparte na regulacji z art. 446 § 4 k.c ma na celu naprawienie poprzez rekompensatę pieniężną szkody niemajątkowej polegającej na utracie członka najbliższej rodziny i związanej z nim szczególnej więzi emocjonalnej. Z reguły o zakresie naprawienia krzywdy (wysokości zadośćuczynienia) w znacznej mierze decyduje już sam charakter (rodzaj) więzi, bowiem to on determinuje obraz i rozmiar bólu oraz poczucia krzywdy po stracie osoby bliskiej.

K. K. (1) wniósł o zapłatę kwoty 85.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaś K. K. (2) o zapłatę kwoty 79.000 zł. W kontekście przedstawionych rozważań prawnych należało zatem ocenić dochodzone w niniejszej sprawie żądanie powodów, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy jakich doznali.

Sformułowanie ustawy, iż tytułem zadośćuczynienia przyznana ma być „odpowiednia suma pieniężna” należy rozumieć w ten sposób, że przez jej zasądzenie wynagrodzona ma być cała krzywda. Zadośćuczynienie powinno przy tym uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w dacie orzekania, ale i tę, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę, którą można przewidzieć w dacie wyrokowania z dużym prawdopodobieństwem.

Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia osoby poszkodowanej. Ustawa stwierdza jedynie, że Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia. Wobec tego Sąd, ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia, odwołał się do kryteriów wypracowanych w orzecznictwie. Zadośćuczynienie ma na celu kompensatę nie tylko cierpienia fizycznych, ale również niekorzystnych następstw zdarzenia w sferze psychiki poszkodowanego. Ma ono na celu przyniesienie poszkodowanemu równowagi emocjonalnej naruszonej przez doznane cierpienia psychiczne ( wyrok SN z dnia 8.06.2011 r., I PK 275/10). W konsekwencji, wysokość zadośćuczynienia oceniana jest zawsze przez Sąd stosownie do zaistniałych w danej sprawie okoliczności.

Nie ulega wątpliwości, że Sąd w trakcie dokonywania takiej oceny powinien mieć na względzie w szczególności rodzaj, natężenie i czas trwania cierpienia poszkodowanego ( wyrok SN z dnia 28.06.2005r., I CK 7/05). Zgodnie z judykaturą odpowiednia suma w rozumieniu art. 446 § 4 k.c nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego (wyrok SN z dnia 26.11.2009r., III CSK 62/09). Oczywiście jest także, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i nie może być symboliczne. Nie może

być jednocześnie niewspółmierne do rozmiaru doznanej krzywdy, nie spełnia bowiem roli represyjnej w stosunku do podmiotu odpowiedzialnego za doznaną krzywdę (wyrok SN z dnia 3.02.2000r., I CKN 969/98).

Ustalając wysokość należnych powodom kwot zadośćuczynienia, Sąd kierowała się przede wszystkim stopniem krzywd i cierpień, jakich powodowie doznali, stopniem radzenia sobie ze stresem związanym ze śmiercią bliskiej osoby, a ponadto stopniem bliskości K. K. (1) i K. K. (2) z L. K., stopniem poczucia straty po zmarłej, wiekiem powodów, stopniem pokrewieństwa oraz skutkami, jakie śmierć L. K. wywołała w życiu i w psychice powodów.

Nie ulega wątpliwości, że śmierć L. K. wywołała poczucie krzywdy u powodów. Dla K. K. (1) utrata małżonki była stratą o tyle dotkliwą, że stając się niepełnosprawny utracił ukochaną osobę, która zawsze była mu pomocna i dbała o jego zdrowie. Oczywiście jest, że śmierć poszkodowanej musiała u powoda wywołać negatywne skutki w sferze emocjonalnej. Małżonkowie spędzali ze sobą wolny czas, jeździli na wakacje, zwiedzali nowe miejsca, chodzili na spacer i zakupy. Z kolei skala cierpień, jakich doznała K. K. (2) była tym większa, że śmierć L. K., zbiegła się z poważnymi uszkodzeniami ciała i śpiączką ojca. Nastąpiła w momencie kiedy powódka, mając 23 lata, wchodziła w dorosłe życie ale potrzebowała jeszcze matki. Przede wszystkim najistotniejsze było wsparcie, jakie L. K. dawała swojemu mężowi i córce. Powodowie zawsze mogli ze swoimi problemami, podzielić się z nią i wspólnie poszukać rozwiązania. K. K. (1) z córka mogli zawsze liczyć na L. K., a jej strata wywołała w powodach poczucie osamotnienia.

Ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia Sąd uwzględnić musiał charakter więzi łączącej powoda z poszkodowaną, a więc relację mąż -żona i charakter więzi łączącej powódkę z poszkodowaną, a więc relację córka -matka. W ocenie Sądu zerwanie tej pierwszej więzi uzasadniało zasądzenie kwoty wyższej, gdyż była to więź zdecydowanie silniejsza. Podkreśleniu bowiem wymaga, że więź między dzieckiem a rodzicem, po uzyskaniu pełnoletności i usamodzielnieniu się ulega naturalnemu rozluźnieniu z uwagi na założenie nowej, własnej rodziny, podjęcie pracy i posiadanie kręgu znajomych w swoim wieku. Bezspornym przy tym jest, że dorosłe dziecko nie spędza wspólnie tak dużo wolnego czasu z rodzicem, gdyż naturalnym staje się chęć przebywania z rówieśnikami czy partnerem. Powódka po śmierci L. K. we wrześniu 2015r. ( dowód: umowa k. 125) powróciła do aktywności zawodowej i pracuje do chwili obecnej, funkcjonuje prawidłowo, choć utrzymują się u niej objawy łagodnego stanu depresyjnego. Z kolei dla powoda utrata ukochanej żony, wiązała się z dużo większym cierpieniem i poczuciem osamotnienia, gdyż stracił on wówczas najbliższą osobę wspierającą go w jego działalności zawodowej i w życiu codziennym.

Dla ustalenia wysokości należnej kwoty zadośćuczynienia istotny też był sposób w jaki powodowie poradzili sobie ze skutkiem śmierci poszkodowanej w sferze emocjonalnej. Z opinii sądowo - psychiatrycznej wynika, że powódka nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry, stwierdzono u niej objawy zespołu stresu pourazowego oraz objawy łagodnego stanu depresyjnego, które są adekwatną reakcją na nagłą śmierć matki ale także są reakcją na skutki obrażeń odniesionych przez ojca w wypadku. K. K. (1) jako osoba niepełnosprawna wymaga teraz wsparcia córki. Tymczasem u powoda biegli stwierdzili objawy przeżyć emocjonalnych o charakterze przewlekłego stresu wynikającego z nagłej śmierci żony a nadto zaburzenia funkcjonowania poznawczego i emocjonalnego mające charakter trwałe i czyniące niemożliwy jego powrót do poprzedniego funkcjonowania. Stan ten wywołany jest zarówno nagłą śmiercią żony, jak i uszkodzeniami doznanymi w wyniku wypadku.

Przedstawiona ocena nie umniejsza skali cierpień, jakich doznali powodowie w wyniku zdarzenia z dnia 1 września 2013r. Śmierć którejkolwiek z bliskich osób jest cierpieniem nie dającym się zmierzyć. Fakt ten nie może jednak przesłaniać, że powód w odrębnym procesie dochodzi odszkodowania z tytułu uszkodzenia ciała w przedmiotowym wypadku, natomiast w niniejszym procesie żądanie dotyczy jedynie odszkodowania za krzywdy związane ze śmiercią żony.

Reasumując kwota zadośćuczynienia należnego K. K. (1) powinna wynieść 100.000 zł, zaś kwota zadośćuczynienia należnego K. K. (2) 80.000 zł. Wskazane sumy podlegają pomniejszeniu o kwoty już wypłacone przez pozwanego, czyli 35.000 zł i 21.000 zł. Ostatecznie więc zasądzeniu podlegały kwoty 65.000 zł (100.000 -35.000zł) na rzecz K. K. (1) i 59.000zł (100.000 zł – 21.000 zł) na rzecz K. K. (2). Na skutek pomyłki zasądzona została na rzecz powódki kwota 58.000zł, zamiast 59.000zł. O wysokości zadośćuczynienia rozstrzygnął stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy

oraz potrzeba zrehabilitowania jej skutków. Sąd wziął po uwagę wszystkie okoliczności na które wskazał powyżej, a przede wszystkim stopień bliskości i poziom oraz charakter relacji powodów z osobą zmarłą, jak również ich osobistą wrażliwość. W ocenie Sądu wskazane kwoty spełniają postulat kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia i uwzględniają rozmiar krzywdy, bólu i cierpienia jakich doznali powodowie w wyniku śmierci L. K.. Przyznanie K. K. (1) kwoty wyższej uzasadnia okoliczność, iż był on bardziej niż córka emocjonalnie związany ze zmarłą. Małżonkowie mieli wieloletni staż małżeński oparty na partnerstwie, chętnie spędzali ze sobą wspólnie czas, wspierali się wzajemnie i uzupełniali. K. K. (1), pomimo zakończonego procesu żałoby, nadal myśli o żonie („dalsze życie wydaje się bez sensu”). Z kolei K. K. (2) w chwili śmierci matki była osobą samodzielną finansowo, pracującą, posiadającą krąg własnych znajomych. Nie mniej jednak słabsza więź emocjonalna łącząca K. K. (2) z matką, niż ta cechująca relację powoda z jego żoną, nie zmniejsza krzywdy i bólu powódki związanej z utratą więzi z matką. W ocenie Sądu Okręgowego żądanie zasądzenia zadośćuczynienia w kwotach wskazanych w pozwie było zawyżone. Nie kwestionując rozmiaru doznanych przez powodów cierpień, należy zauważyć iż tragiczna śmierć L. K. nie uniemożliwiła im prawidłowego funkcjonowania w życiu. Powodowie mieszkają w domu rodzinnym i wspierają się na wzajemnie. Nie doszło zatem do sytuacji, w której śmierć osoby najbliższej prowadzi do zupełnego osamotnienia uprawnionych. Powodowie mają siebie nawzajem, mogą udzielać sobie wsparcia i pomocy. Nadto od śmierci L. K. minęły już 4 lat, a powódka powróciła do aktywności zawodowej. Należy zauważyć, iż zaburzenia w sferze emocjonalnej powoda powodujące trudności codziennego funkcjonowania, są skutkiem przebytego wypadku, a nie wyłącznie reakcją na nagłą śmierć żony. Spowolnienie mowy i aktywności, trudności w wykonaniu szeregu czynności nawet wynikające ze znanego mu zawodu, obniżona zdolność zapamiętywania to wynik uszkodzeń ciała. Brak możliwości aktywności zawodowej z powodu zaburzeń w funkcjonowaniu poznawczym i emocjonalnym, powoduje że efektywne poradzenie sobie ze stresem związanym ze śmiercią żony jest przez powoda utrudnione. Zdaniem Sądu przyznane kwoty są dla każdego z powodów adekwatne do doznanych przez nich krzywd i powinny złagodzić doznane przez nie cierpienia, wobec czego realizują założenia wynikające z art. 446 § 4 k.c. W pozostałym zakresie żądania zadośćuczynień ponad zasądzone kwoty, jako niezasadne Sąd oddalił.

Przy ustaleniu wysokości dochodzonego roszczenia z tytułu zadośćuczynienia analizy wymagała kwestia ewentualnego przyczynienia się poszkodowanego do zaistniałego zdarzenia z dnia 1 września 2013r. Zgodnie bowiem z art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron. Jak natomiast wskazuje się w doktrynie, żeby uznać zachowanie poszkodowanego za jego przyczynienie się do powstania szkody konieczne jest istnienie adekwatnego związku przyczynowego między tym zachowaniem a szkodą. Oznacza to, że by zachowanie się poszkodowanego mogło być podniesione do rangi zdarzenia uzasadniającego zmniejszenie należnego mu odszkodowania, musi stanowić samodzielny (zewnątrzny) względem przyczyny głównej czynnik przyczynowy, a nie tylko jej rezultat. Opinia biegłego C. Ż. w sposób jednoznaczny wskazała, że zapięcie pasa bezpieczeństwa przez poszkodowaną L. K. nie miało znaczenia na zakres i charakter ciężkich (śmiertelnych) obrażeń. W przypadku, gdyby poszkodowana była zapięta pasem bezpieczeństwa i tak kontaktowałaby z deformującym się lewym bokiem (drzwiami) pojazdu, które przemieszczały się do wnętrza kabiny, co skutkowało powstaniem śmiertelnych obrażeń klatki piersiowej (k.491). Pełnomocnicy stron nie kwestionowali wniosków tej opinii, zatem należało o uznać je za zasadne, gdyż opinia jest spójna i fachowa.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Z treści pisma pozwanego z dnia 17 lutego 2014 r. odmawiającego wypłaty zadośćuczynienia w żądanej przez powodów wysokości wynika, iż w tej dacie pozwany miał świadomość istnienia roszczeń K. K. (2) i K. K. (1). Należało zatem, w ocenie Sądu uznać, że termin zapłaty zadośćuczynienia upłynął z dniem 17 lutego 2014 r., a zatem pozwany popadł w opóźnienie od dnia 18 lutego 2014 r. Stąd odsetki ustawowe zasądzono od tej daty do dnia zapłaty.

W orzecznictwie zarysowały się różne stanowiska jeżeli chodzi o kwestię, od jakiej daty należą się poszkodowanemu odsetki za opóźnienie w wypłacie świadczenia z tytułu zadośćuczynienia. Według jednego stanowiska, odsetki od kwoty pieniężnej zasądzonej z tytułu zadośćuczynienia należą się od daty wyrokowania (np. wyrok SN z 30 października 2003 r., IV CK 130/02, wyrok SN z 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, wyrok SN z 20 marca 1998 r., II

CKN 650/97), z kolei według innego stanowiska odsetki od zadośćuczynienia należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania - art. 455 k.c.

Orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie za doznaną krzywdę ma charakter deklaracyjny, a nie konstytutywny. Nie tworzy on bowiem zobowiązania po stronie dłużnika, lecz stwierdza jedynie zakres obowiązku naprawienia szkody (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2007 r., sygn. akt I CSK 433/06, LEX nr 274209). Zobowiązanie z tego tytułu ma charakter bezterminowy, przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Oznacza to, że dla postawienia roszczenia w stan wymagalności konieczne jest wezwanie wystosowane przez wierzyciela, zawierające wskazanie żądanej kwoty, przy czym samo zgłoszenie szkody i zawiadomienie ubezpieczyciela o wypadku nie jest równoznaczne ze zgłoszeniem roszczenia. Terminowy charakter świadczenia ubezpieczyciela, o czym mowa w art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (dalej: UFG), należy odczytywać w taki sposób, że ubezpieczyciel popada w opóźnienie, jeśli nie spełni w terminie trzydziestodniowym świadczenia, które zostało mu zgłoszone kwotowo. Pozostaje on w opóźnieniu co do kwot, których poszkodowany żądał, a które nie zostały mu w toku postępowania likwidacyjnego wypłacone przez zakład ubezpieczeń.

W aktualnej sytuacji ekonomicznej podstawową funkcją odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia jest przede wszystkim funkcja dyscyplinująca dłużnika do spełnienia zobowiązania, nie zaś waloryzacyjna. Przesłanką ich naliczenia, zgodnie z art. 481 § 1 k.c. nie jest również poniesienie jakiegokolwiek szkody przez wierzyciela. Jakkolwiek w wypadku opóźnienia w zapłacie dłużnik korzysta z pieniędzy, które powinny już znajdować się w majątku wierzyciela, przez co odnosi niczym nieuzasadnioną korzyść, to odsetki te nie mają wyrównać wierzycielowi poniesionej szkody, ale stanowić właśnie zryczałtowane odszkodowanie za okres bezprawnego korzystania z jego pieniędzy przez zobowiązanego. Z tych powodów zasądzenie odsetek od daty późniejszej, niż wezwanie dłużnika do zapłaty, stanowiłoby zatem umorzenie odsetek za okres wcześniejszy i nieusprawiedliwione niczym uprzywilejowanie dłużnika, co mogłoby go skłaniać do opóźniania spełnienia świadczenia pieniężnego aż do wyroku sądowego znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za okres wcześniejszy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 372/01, LEX nr 146446).

Żądanie odsetek zatem staje się uzasadnione, jeśli dłużnik nie spełni świadczenia w terminie, przy czym nieistotne jest, czy kwestionuje on istnienie lub wysokość świadczenia. W niniejszej sprawie termin wymagalności świadczenia wynikał z art. 14 UFG, który stanowi *lex specialis* do regulacji kodeksowej z art. 817 § 1 k.c. Skoro powodowie nie żądali odsetek od dnia kiedy dokonali u pozwanego zgłoszenia świadczenia, a jednocześnie pozwany nie kwestionował, że jego pismo z dnia 17 lutego 2014 r. stanowiące odpowiedź na wezwanie powódek do zapłaty zadośćuczynienia, zostało przesłane przed upływem 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowane żądania w tym zakresie, za zasadne należy przyjąć iż pozwany pozostawał w opóźnieniu od dnia następnego, czyli od 18 lutego 2014 r.

Wprawdzie ustęp 2 artykułu 14 UFG zezwala na opóźnienie wypłaty odszkodowania, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, jeżeli ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego. Należy przy tym zaznaczyć, iż ciężar udowodnienia, że wypłata odszkodowania była możliwa dopiero w terminie późniejszym niż trzydziestodniowy ciąży na towarzystwie ubezpieczeniowym.

Sąd Najwyższy w wyroku z 16 grudnia 2011 r. (V CSK 38/11, LEX Nr 1129170), wyjaśnił, że *ratio legis* art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego



wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania.

Stąd też Sąd ocenił datę wymagalności dochodzonej kwoty na dzień odmowy wypłaty zadośćuczynienia przez pozwanego.

Zdaniem Sądu, żądanie powodów w zakresie zasądzenia odszkodowania za pogorszenie się ich sytuacji życiowej w związku ze śmiercią L. K., nie zasługiwało na uwzględnienie. Strona powodowa podnosiła, iż utrata żony (matki) doprowadziła do znacznego pogorszenia sytuacji materialnej powodów, o czym świadczyć miała różnica dochodów jakimi powodowie dysponowali przed śmiercią poszkodowanej i fakt, że powódka nie pracuje, ponieważ zajmuje się ciężko chorym ojcem (uzasadnienie pozwu k. 6). Sąd zauważa, że na podane okoliczności nie zostały zgłoszone jakiegokolwiek dowody, poza dowodem z przesłuchania stron. Powodowie nie zdołali wykazać by na skutek śmierci L. K. sytuacja życiowa powodów uległa pogorszeniu uzasadniając przyznanie odszkodowania. Sąd nie kwestionuje, iż sytuacja rodziny powodów uległa pogorszeniu po śmierci żony (matki), jednak nie zostało wykazane by nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej rodziny oraz że jest to ujemne następstwo wywołane śmiercią osoby najbliższej. Nie przedstawiono bowiem jakiegokolwiek dokumentów potwierdzających, iż po 1 września 2013r. powodowie zaciągnęli kredyty czy pożyczki lub że rodzina korzystała z pomocy społecznej, bądź też wymagała jakiegokolwiek pomocy finansowej ze strony rodziny. Znaczącemu pogorszeniu sytuacji materialnej przeczy również okoliczność, iż wnosząc niniejszy pozew powód wykazał, że posiada lokatę o wartości 46.000 zł, zaś powódka lokatę o wartości 40.000 zł. Do dyspozycji powodów nadal pozostały dwa pojazdy mechaniczne. Zauważyć też należy, że z przeprowadzonych dowodów wynika że to zawsze powód utrzymywał rodzinę. Jego dochody oscylowały w granicach 10.000 – 15.000 zł miesięcznie, zaś dochody L. K. były rzędu 1.000-1.300zł, przy czym inne dochody poszkodowanej powodowie wskazali w uzasadnieniu pozwu a inne na rozprawie. Nie złożono jakiegokolwiek dokumentów potwierdzających otrzymywane przez powodów i zmarłą wynagrodzeń, jednakże nie sporne było to że głównym żywicielem rodziny był K. K. (1). Utrata jednak przez powoda zdolności do pracy i tym samym dochodów, wynika z faktu doznanych podczas wypadku urazów, które jak sam powód przyznał, powodują że nie potrafi on teraz precyzyjnie wykonywać prac hydraulicznych, nie są zaś skutkiem śmierci osoby najbliższej. K. K. (2) z kolei nie wskazywała, że miała jakieś sprecyzowane plany odnośnie pracy czy dalszej edukacji. W dacie śmierci matki, jak i teraz jest aktywna zawodowo, otrzymuje stałe comiesięczne dochody. Powodowie nadal także czerpią dochód z najmu nieruchomości w wysokości 1.500 zł (k. 128 i 127). W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że powodowie nie zdołali udowodnić, że w wyniku śmierci poszkodowanej nastąpiło u nich znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, które byłoby skutkiem śmierci osoby najbliższej. Wobec niewykazania poziomu o jaki obniżyła się stopa życiowa powodów na skutek śmierci L. K., zdaniem Sądu, żądanie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, jako nieudowodnione podlegało oddaleniu. Treść art. 446 §3 k.c., nie pozostawia wątpliwości, że sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny stosowne odszkodowanie, jeżeli nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Bez wyraźnego działania ze strony powodów w sferze dowodów odnośnie wykazania, że nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uznać należało te roszczenia za nieudowodnione. Trzeba wskazać, że powodowie mieli możliwość w toku postępowania sądowego wnosić o dopuszczenie dowodu ze źródeł osobowych i dokumentów, czego nie uczynili. Sąd zaś nie miał obowiązku podejmować w tym zakresie inicjatywy dowodowej z urzędu w świetle treści art. 6 k.c. i art. 323 k.p.c., w szczególności gdy powodowie byli reprezentowani przez zawodowego pełnomocnika.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Ustalił, iż powód w stosunku do swoich żądań wygrała proces w 56 %, a powódka wygrała proces w 54 %. Powód poniósł koszty procesu w łącznej kwocie 10.375,50 zł (opłata od pozwu w kwocie 5.750 zł, koszty zastępstwa procesowego 3.600 zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, 1/2 opłaty skarbowej od substytucji 8,5 zł, zaliczki na biegłego 1000 zł). W zakresie kosztów wynikających z powództwa K. K. (1) należał mu się zwrot od pozwanego kwoty 5.810,28 zł (56% z kwoty 10.375,50 zł) a pozwanemu od powoda 1.804 zł (44% z kwoty 4.100 zł). Pozwany poniósł koszty w stosunku do roszczenia każdego z powodów w kwocie po 4.100 zł (koszty zastępstwa procesowego 3.600 zł i 500 zł zaliczki). Po wzajemnym

skompensowaniu kosztów sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.006,28 zł. Koszty wynikające z powództwa K. K. (2) wyniosły 10.075,50 zł ( opłata od pozwu 5.450 zł, koszty zastępstwa procesowego 3.600zł, koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa 17 zł, koszty ½ opłaty od substytucji 8,5 zł, zaliczki na biegłego 1000 zł), z czego należał jej się zwrot kwoty 5.440 ,77 zł ( 54% z kwoty 10.075, 50 zł) a pozwanemu od tej powódki kwoty 1.886 zł (46% z kwoty 4.100 zł) . Po wzajemnym skompensowaniu kosztów należało zasądzić od pozwanego rzecz powódki kwotę 3.554,77 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu. Tytułem wydatków tymczasowo poniesionych z sum Skarbu Państwa na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od: K. K. (1) kwotę 454,89 zł, K. K. (2) kwotę 454,89 zł, pozwanego kwotę 909, 78 zł.